

TADEUSZ ZIELIŃSKI

NIEWAŻNOŚĆ CZYNNOŚCI SPRZECZNYCH Z USTAWĄ W PRAWIE CYWILNYM

1. Problematyka nieważności czynności prawnych¹ należy niewątpliwie do centralnych a zarazem najbardziej skomplikowanych zagadnień nauki prawa. Chodzi tu o kwestię podstawową i praktycznie doniosłą: kiedy czynność prawna nie wywołuje zamierzonych skutków prawnych. Tak ogólnie postawiony problem występuje w różnych dziedzinach prawa. W naszej powojennej literaturze cywilistycznej brak jest szczegółowych opracowań poświęconych specjalnie kwestii nieważności czynności prawnych². Wejście w życie kodeksu cywilnego stwarza pilną potrzebę wznowienia badań nad tym ważnym zagadnieniem prawa cywilnego.

Rozważania na temat nieważności czynności prawnych łączą się ściśle z ogólnymi problemami teorii prawa, a w szczególności z zagadnieniem stosunku prawa do rzeczywistości. W rozwoju teorii prawa można dostrzec dwa przeciwstawne nurty: wartościująco-normatywny oraz empiryczny, socjologiczny. Założenia każdego z tych kierunków mają decydujące znaczenie dla interesującej nas instytucji.

Koncepcja nieważności zachodzącej w wypadkach, gdy czynność nie

¹ Termin „nieważność” znaczy w tym artykule tyle, co „nieważność bezwzględna” (absolutna) według nauki tradycyjnej. Zgodnie z nowszymi propozycjami pomijam tu podział nieważności na bezwzględną i względną, uznaję bowiem za bardziej przydatne naukowo rozróżnienie terminów: nieważność, zaskarżalność, wzruszalność (por. K. Gandor, *Konwersja nieważnych czynności prawnych*, Studia Cywilistyczne, t. IV, s. 44 i n. oraz M. Piekarski, *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw*, Warszawa 1964, s. 104 i n.).

² Poza literaturą podręcznikową można wymienić jedyną obszerniejszą pracę opublikowaną w ostatnich latach, a mianowicie studium K. Gandora (op. cit., s. 27 i n.).

W literaturze międzywojennej nieważność czynności prawnych została omówiona przede wszystkim w następujących pracach: E. Till, *O nieważności i bezskuteczności aktów prawnych*, Przegląd Prawa i Administracji 1922, s. 299 i n.; F. Bossowski, *Nieważność i bezskuteczność*, Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego t. II, s. 1083 i n.; Z. Fenichel, *Nieważność i bezskuteczność oraz sposoby zakończenia stosunku prawnego wedle kodeksu zobowiązań*, Głos Adwokatów 1934, nr 2.

wywołuje zamierzonych skutków prawnych opiera się na założeniach pierwszego z powyższych kierunków. Doktryny „wartościująco-normatywne” nie interesują się skutkami faktycznymi ludzkich poczynań, lecz zmierzają do oceny zachowania w sferze prawnej. Podatny grunt dla przyjęcia koncepcji nieważności stanowił przede wszystkim pozytywizm prawniczy. Stanowisko pozytywizmu uznającego jedynie prawo stanowione umożliwiało traktowanie czynności sprzecznych z ustawą za nieważne, „pozbawione skutków prawnych”. Nieważność w tej postaci była natomiast wyłączona na gruncie koncepcji prawno-naturalnych, oznaczających negację instytucji opartych na tekstach prawa pozytywnego, a więc również konstrukcji nieważności, która nie może być rozpatrywana w oderwaniu od tekstów prawnych. Z punktu widzenia doktryny prawa natury istotna dla oceny wartości danej czynności jest zgodność zachowania z „wrodzonym”, niepisany prawem stojącym ponad prawem pozytywnym³.

Nieważność stanowi jedno z podstawowych pojęć prawnych według normatywizmu i zbliżonych doń poglądów w teorii prawa. Przedstawiciele tych kierunków, rozgraniczając sferę bytu (Sein) i powinności (Sollen), uważają, że czynność nie wywołuje skutków w płaszczyźnie normatywnej. Bezskuteczność nieważnej czynności prawnej jest więc tworem myślenia prawniczego, pojęciem prawnym (Rechtsbegriff) odrębną kategorią nie dającą się sprowadzić do „przyrodniczych form myślenia” (naturwissenschaftliches Denken)⁴.

Koncepcja nieważności okazuje się nieprzydatna na gruncie tych wszystkich poglądów, które utożsamiają stosunki prawne bezpośrednio ze stosunkami życiowymi i społecznymi ujmowanymi jako tzw. „żywe prawo”. Omawiana instytucja pozbawiona jest znaczenia na tle założeń szkoły wolnego prawa (Freirechtslehre) postulującej swobodne poszukiwanie prawa w praktyce w oderwaniu od tekstów przewidujących m. in. sankcje nieważności za naruszenie ustawy.

Problem nieważności czynności prawnych nie wchodzi też w grę na tle teorii „faktycznych stosunków umownych”, teorii, która jeszcze niedawno temu była modna i szeroko omawiana w cywilistyce zachod-

³ O koncepcji prawa natury we współczesnej cywilistyce na Zachodzie zob. w szczególności artykuł F. Darmstaedtera, *Von den Anfängen des modernen Naturrechts im Gebiet der Zivilistik* (Festschrift für Lehmann, 1956, t. I, s. 33 i n.).

⁴ Por. H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, 1925, s. 47; tenże; *Hauptprobleme der Staatsrechtslehre*, 1923, s. 72.

G. Hubernagel rozwijając swą koncepcję „podwójnych skutków w prawie cywilnym”, wyraźnie nawiązuje w uwagach dotyczących nieważności według § 134 B.G.B. do tez normatywizmu (*System der Doppelwirkungen im Zivilrecht*, Wrocław 1935, s. 1 i n.); zob. też F. Brecher, *Vertragsübergang, Betriebsnachfolge und Arbeitsverhältnis*, Festschrift für W. Schmidt-Rimpler, Karlsruhe 1957, s. 1-94.

nioeuropejskiej⁵. Termin „nieważność” odnosi się do czynności, którym ustawa odmawia znaczenia, traktując je jako bezskuteczne. Z tego punktu widzenia może być uznana za nieważną tylko pewna czynność prawna, jak umowa czy też inne oświadczenie woli lub akt administracyjny zastępujący czynność cywilnoprawną. Nie może być natomiast mowy o nieważności stosunków faktycznych. W świetle założeń wspomnianej teorii wyłania się tylko kwestia faktyczna: czy istnieje pewien stosunek rzeczywisty. Ocena ważności zachowania tutaj nie zachodzi, bowiem stosunek faktyczny istnieje niezależnie od jakichkolwiek ocen i ujmowany jest w oderwaniu od norm prawnych⁶. Jest rzeczą charakterystyczną, że koncepcją „faktycznego stosunku” posługiwano się właśnie w celu obejścia niektórych przepisów o nieważności⁷. Teoria ta przypisuje istotne znaczenie „faktom dokonany”, ignorując obowiązywanie norm zawierających sankcję nieważności i w ten sposób pomija rolę państwa i prawa w kształtowaniu stosunków społecznych.

Nie wdając się bliżej w rozważania wchodzące w zakres ogólnej teorii prawa, należy w oparciu o poglądy wyrażone już w teorii wypowiedzieć się przeciw koncepcjom sprowadzającym prawo do sfery stosunków faktycznych, „życiowych”, społecznych itp.⁸ Z drugiej strony nie można normatywności wyizolować od faktów⁹. Czynność nieważna jest zawsze zachowaniem faktycznym, realnym, lecz pozostającym w określonej relacji do norm prawa pozytywnego, stanowionego. Z tym założeniem teo-

⁵ G. Haupt, *Über faktische Vertragsverhältnisse*, Berlin 1943; S. Simitis, *Die faktische Vertragsverhältnisse als Ausdruck der Gewandelten sozialen Funktion der Rechtsinstitute des Privatrechts*, Frankfurt n. Menem 1957; E. Betti, *Über sogenannte faktische Vertragsverhältnisse*, Festschrift für Lehmann, Berlin 1956, t. I, s. 253 i n.; R. Reinhardt, *Die Vereinigung subjektiver und objektiver Gestaltungskräfte im Verträge*, Festschrift für W. Schmidt-Rimpler, 1957, s. 115 i n.

Koncepcja faktycznych stosunków umownych spotkała się już w literaturze zagranicznej z krytyką (zob. J. v. Staudinger, *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, 1957, t. I, s. 531 i przytoczony tam pogląd H. Lehmana).

W literaturze polskiej temat ten poruszali w szczególności A. Walas, *Prawo wypowiedzenia umowy o pracę*, Kraków 1961, s. 37 i n. oraz Z. Radwański w recenzji cytowanej wyżej pracy S. Simitisa (Państwo i Prawo 1960, nr 7, s. 138).

⁶ Mówiąc o „istnieniu zdarzeń faktycznych” operujemy pewnym skrótem myślowym (por. T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 71).

⁷ U nas ostatnio np. M. Pazdan, *Zdolność do czynności prawnych a zakazy zatrudnienia ze względu na wiek*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1965, nr 1, s. 70; podobnie W. Broniewicz, *Zdolność procesowa w sprawach ze stosunku pracy pracownika niepełnoletniego, który nie osiągnął wieku pozwalającego na jego zatrudnienie*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1965, nr 4, s. 94.

⁸ S. Keczekian, *Stosunki prawne w społeczeństwie socjalistycznym*, przekł. z ros., Warszawa 1960, s. 18.

⁹ K. Opałek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, s. 107.

retycznym należy przystępować do rozważań nad zagadnieniem nieważności czynności prawnych w prawie cywilnym.

Powyższy pobieżny rzut oka na teoretyczne podstawy koncepcji nieważności wskazuje na powiązania tej instytucji z prawniczym formalizmem. Wszelkie badania na temat nieważności z reguły nie wykraczają poza teren dogmatyki prawa, będącej — jak to określił S. Ehrlich — „techniczną umiejętnością w posługiwaniu się tekstami prawnymi”¹⁰. Konstrukcja nieważności zakłada negację rzeczywistości. Oceniając jakąś czynność prawną jako nieważną nie interesujemy się przecież w ogóle kwestią, czy ta czynność zdolna jest wywrzeć faktycznie jakieś skutki. Koncepcja nieważności wywodzi się z *ius strictum*, które nie może być korygowane za pomocą ocen sędziowskich zgodnie z wymaganiami życia. Judykatura upatruje w nieważności rygorystyczną sankcję, której nie można obalić przez odwołanie się do zasad współżycia społecznego¹¹.

Wydaje się, że surowość i rygoryzm sankcji bezwzględnej nieważności nie odpowiada obecnym stosunkom społecznym. W skomplikowanych warunkach współczesnej cywilizacji trzeba coraz bardziej liczyć się z następstwami społecznymi, jakie wywołują w rzeczywistości czynności uznane przez prawo za nieważne. Traktowanie niektórych oświadczeń woli jako bezskutecznych *ex tunc* doprowadza czasem do fikcji powodującej dezorganizację w stosunkach społecznych. Automatyzm omawianej instytucji nie pozwala nieraz na dostosowanie sztywnych reguł prawa do potrzeb konkretnego wypadku.

Przytoczone zastrzeżenia nie usprawiedliwiają bynajmniej rezygnacji z konstrukcji nieważności, będącej niewątpliwie jedną z gwarancji praworządności¹². Potrzebna jest jednak dzisiaj większa elastyczność w posługiwaniu się innymi sankcjami oprócz nieważności. Mniej rygorystyczna jest np. instytucja „wzruszalności”, pozwalająca na utrzymanie w mocy czynności prawnej w wypadku, gdy nie została ona przez zainteresowaną osobę pozbawiona skutków prawnych.

2. Wybór sankcji za naruszenie ustawy zależy nie tylko do założeń teoretycznych wynikających z określonych poglądów na istotę prawa. Ustawodawca musi także liczyć się z wymaganiami obrotu, jakiemu służyć mają instytucje prawne.

W warunkach obrotu prywatnego zasada bezwzględnej nieważności wszystkich czynności sprzecznych z ustawą nie dałaby się pogodzić z wymogami swobody kontraktowej i autonomią woli indywidualnej.

¹⁰ *Kilka uwag w sprawie metodologii nauk prawnych*, Państwo i Prawo 1964, nr 11, s. 645.

¹¹ Zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 X 1859 r., I CO 27/59 (OSP i KA nr 10/1960, s. 573).

¹² E. Iserzon, *Moc obowiązująca aktu administracyjnego i domniemanie jego ważności*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1965, nr 1, s. 51 i n.).

Sankcja nieważności krępująca wolność stron w stosunkach zobowiązaniowych musi być tutaj ustanowiona w ustawie zakazującej określonych czynności „pod rygorem nieważności”.

Potrzeba udzielenia ochrony swobodnie zawartym umowom wystąpiła najsilniej w ustroju kapitalistycznym. W państwach tego typu zasada nieważności czynności sprzecznych z ustawą ograniczona jest w imię bezpieczeństwa obrotu. Nieważność nie stała się tu powszechnie obowiązującą regułą i jedyną sankcją naruszenia ustawy¹³. Zabronione i nieważne są w „prawie prywatnym” wyjątkowo tylko czynności naruszające zakaz ustawy stanowiącej *ius cogens*. W warunkach wolnej podaży i popytu zawierane były swobodnie umowy nawet wbrew zakazom ustawowym i sankcji nieważności, która w praktyce była mało skuteczna, gdy wykonanie umowy następowało natychmiast po jej zawarciu¹⁴.

W ustroju socjalistycznym strony nie mogą postępować przy zawieraniu umów dowolnie, według zasad wolnej konkurencji, ale muszą się stosować do ograniczeń wynikających z obowiązujących norm prawnych. W prawie cywilnym państw socjalistycznych przeważają normy bezwzględnie obowiązujące. Przyjęta jest tutaj reguła, według której czynności sprzeczne z ustawą są nieważne, chyba że szczególny przepis przewiduje inny skutek¹⁵.

¹³ W Kodeksie Napoleona nie ma ogólnej normy uznającej za nieważne wszystkie bez wyjątku czynności przeciwne ustawie. Art. 1131 *code civil* nie może być rozumiany jako norma ustanawiająca generalnie zasadę nieważności w stosunku do wszystkich zobowiązań opartych na przyczynie zabronionej prawem (art. 1133). Stwierdza to doktryna (M. Planiol, G. Ripert, *Traité pratique de droit civil français*, Paryż 1952, t. VI, s. 131-379 i n.).

W niemieckim kodeksie cywilnym (BGB) wprowadzono zasadę nieważności czynności zdziałanych wbrew zakazom ustawowym, ale zastrzeżono, że czynność zakazana nie jest nieważna, jeśli z ustawy wynika inny skutek (§ 134). W niemieckiej doktrynie ukształtował się zarazem pogląd pozwalający na utrzymanie w mocy — w zakresie możliwie najszerszym — woli stron wyrażonej w czynnościach sprzeciwiających się zakazom ustawowym (zob. J. v. Staudinger, op. cit., s. 677, gdzie czytamy: „die Nichtigkeit hat nur subsidiären Charakter”; por. też H. Lehmann, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Gesetzbuches*, Berlin i Lipsk 1928, s. 1170 i n. oraz A. v. Tuhr, *Der Allgemeine Teil des Deutschen Bürgerlichen Rechts*, 1914, t. II, s. 177 i n. i R. Saleilles, *De la déclaration de volonté, contribution à l'étude de l'acte juridique dans le code civil allemand*, Paryż 1929, s. 234).

Również w austriackim kodeksie cywilnym (ABGB) nie ma zasady uznającej za nieważne wszystkie czynności nie odpowiadające wymaganom ustawowym. Według § 879 (w brzmieniu ustalonym Now. III § 90) sankcja nieważności odnosi się do umów naruszających zakaz ustawy (lub „dobre obyczaje”); zob. bliżej A. Ehrenzweig, *System des österreichischen Privatrechts*, Wiedeń 1951, t. I, s. 284 i n.

¹⁴ S. Buczkowski, *Zasada wolności umów*, Państw'o i Prawo 1961, nr 3, s. 432.

¹⁵ Rola instytucji nieważności „bezwzględnej” nie może być przeceniana także w socjalistycznym układzie gospodarki (zob. krytyczne uwagi na temat nieważności w obrocie społecznym w artykule S. Buczkowskiego, op. cit., s. 437).

Szeroko ujmuje nieważność czynności prawnych zwłaszcza prawo radzieckie¹⁶. Jako kryterium sprzeczności czynności prawnej z ustawą przyjęte jest od dawna w praktyce sądów radzieckich i w literaturze cywilistycznej nie tylko to, czy dana czynność narusza pewien określony zakaz ustawowy, lecz również, czy odpowiada wymaganiom wynikającym „z istoty przepisu prawnego”¹⁷. Za nieważne uważane są też czynności dokonane w celach przeciwnych interesom państwowym i społecznym¹⁸.

Niektóre kodyfikacje prawa cywilnego krajów demokracji ludowej pozostawiają stronom nieco szerszy „margines swobody”, odmawiając umowom ważności tylko w razie sprzeczności postanowień umownych z zakazami ustawy (np. § 200 k.c. węgierskiego z 1959 r.).

3. W polskim prawie cywilnym obowiązuje — podobnie jak w radzieckim prawie — ogólna zasada nieważności czynności prawnych „sprzecznych z ustawą” (art. 58 § 1 k.c.).

W związku z art. 58 § 1 naszego kodeksu cywilnego istotne znaczenie ma kwestia, na czym polega „sprzeczność czynności prawnej z ustawą”. Nie jest to oczywiście problem nowy. Jak wiadomo czynności sprzeczne z ustawą były nieważne także według poprzednio obowiązującego art. 41 p.o.p.c.

W orzecznictwie, zwłaszcza arbitrażowym, sprzeczność czynności prawnej z ustawą ujmowana była niekiedy bardzo szeroko. Jako nieważne traktowano nie tylko czynności naruszające dyspozycje określonych norm prawnych, ale przyjmowano również ogólniejsze kryterium tej sprzeczności, a mianowicie niezgodność z założeniami ustroju społeczno-gospodarczego, dyscypliny finansowej itd.¹⁹ Zdaniem moim taki punkt widzenia może doprowadzić do zbyt daleko posuniętej dowolności w praktyce wbrew postulatowi praworządności, polegającej na ścisłym stosowaniu obowiązujących norm prawnych²⁰. Czynność prawna nie

¹⁶ Według uchwalonych w dniu 8 XII 1961 r. Zasad Ustawodawstwa Cywilnego ZSRR i Republik Związkowych, jak również według art. 48 k.c. RSFR z 1964 r. i art. 48 k.c. USFR z tegoż roku, nieważne są czynności nie odpowiadające wymaganiom ustawy (nie sootwiewajuszczije triebowaniam zakona).

¹⁷ Por. R. Chałfina, *Znaczenie i istota umowy w radzieckim prawie cywilnym*, przekł. z ros., 1956, s. 174.

¹⁸ Art. 49 k.c. RSFR oraz art. 49 k.c. USFR.

¹⁹ Por. np. orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 22 VI 1951 r. (Państwo i Prawo 1951, nr 10, poz. 3); orzeczenie GKA z dnia 9 X 1951 r. (Orzecznictwo Arbitrażowe t. IV, s. 67 i PiP 1951, nr 12, poz. 10); orzeczenie GKA z dnia 21 IV 1952 (PiP 1952, nr 7, poz. 1); por. też orzeczenie SN z dnia 21 V 1952 r. C 278/52 (Zb. orz. poz. 71/1953 i PiP 1953, nr 3, poz. 5).

²⁰ Krytyka orzecznictwa arbitrażowego, wykazującego w początkowym okresie istnienia arbitrażu tendencję do ignorowania przepisów kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego, została przed laty przeprowadzona przez J. Wiszniewskiego (*Rozrachunek gospodarczy w przepisach prawa cywilnego i praktyce arbitrażu*, PUG

może być uznana za niezgodną z ustawą ze względów ogólnych, nie znajdujących oparcia w konkretnym przepisie ustawy²¹. Założenia ustrojowe mogą natomiast w określonych okolicznościach stanowić podstawę do uznania pewnej oznaczonej czynności za niezgodną z zasadami współzycia społecznego, a tym samym za nieważną po myśli art. 58 § 2 k.c. Według art. 5 k.c. czynienie użytku z prawa, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego, nie jest uważane za wykonywanie prawa. Nie można jednak przez odwoływanie się do takich ogólnych założeń odmawiać generalnie ważności czynnościom, które nie pozostają w kolizji z określonymi normami ani hierarchicznie wyższymi „zasadami prawa”. Te ogólne założenia ustrojowe nie mogą być też utożsamiane z owymi zasadami prawnymi rozumianymi jako normy prawa obowiązującego, które mają podstawowe znaczenie ze względu na cały system prawa lub jego część²². Z zasad tych mogą wynikać określone zakazy.

Wydaje się, że nie jest też słuszne zacieśnianie pojęcia czynności prawnej sprzecznej z ustawą jedynie do wypadków, gdy czynność narusza wyraźny zakaz ustawy. Na gruncie obecnego prawa cywilnego za wąska wydaje się definicja Paulusa: *contra legem facit, quid id facit, quod lex prohibet*. Szerzej pojęta sprzeczność czynności prawnej z ustawą wchodzi w grę we wszystkich sytuacjach, gdy oświadczenie woli zawiera postanowienia odmienne niż przewiduje norma prawna, co jednak nie przesądza o tym, że czynność taka musi być uznana za nieważną (o czym niżej). Czynność sprzeczna z ustawą jest „negacją” czynności zgodnej z ustawą, tj. czynności, z którą norma prawna łączy skutki prawne przez stronę zamierzone (stanowiące tzw. cel czynności)²³. Czynność niezgodna z ustawą nie może być podciągnięta w drodze subsumcji pod taką normę. Wydaje się, że tok myślowy w tym rozumowaniu jest podobny jak przy argumentacji a contrario, która — jak twierdzą logicy — polega właśnie na tym, że „nie wiąże się określonego skutku prawnego ze sta-

1954, nr 7 i 1954 nr 8; por. także S. Buczkowski, *Na marginesie ósmego tomu „Orzecznictwa Arbitrażowego”* (PiP 1957, nr 7—8, s. 2(B).

²¹ Por. R. Chałfina, op. cit., s. 175.

²² Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego* Warszawa 1959, s. 259. Autor nazywa zasady prawa w tym ujęciu „zasadami systemu prawa” w odróżnieniu od zasad, które mają wpływać z ustroju społeczno-politycznego, ze stosunków społecznych. Te ostatnie określa J. Wróblewski mianem „postulatów systemu prawa” (op. cit., s. 259).

Cywiliści radzieccy uważają, że zgodność umów z ogólnymi zasadami prawa stanowi przesłankę ich legalności tak jak zgodność z konkretnymi imperatywnymi normami (J. Nowicki, Ł. Łunc, *Kurs radzieckiego prawa cywilnego*, przekł. z ros., 1954, s. 146).

²³ Nie chodzi tu oczywiście o sprzeczność w rozumieniu logiki formalnej, której twierdzenia odnoszą się do zdań. Zwrot „negacja” jest tu użyty w pewnej przenośni.

nem faktycznym, który różni się od przewidzianego w ustawie"²⁴. Jest to więc rozumowanie przeciwne niż to, które wchodzi w grę w procesie subsumcji.

4. W literaturze cywilistycznej rozpowszechnił się pogląd, według którego o sprzeczności czynności prawnej z ustawą decyduje treść bądź też cel wspomnianej czynności. Obowiązujący obecnie kodeks cywilny nie odwołuje się do tych pojęć tak jak dawny art. 55 kodeksu zobowiązań, ale wydaje się, że nie można tych pojęć pominąć w ramach rozważań doktrynalnych nad strukturą czynności prawnych. Pod rządem kodeksu cywilnego nadal jest aktualna kwestia, który z powyższych elementów czynności prawnej trzeba porównywać z ustawą, gdy chcemy ustalić, czy dana czynność jest zgodna czy sprzeczna z ustawą.

Termin „cel czynności prawnej” jest w literaturze prawniczej określeniem wieloznacznym. Pod tą nazwą rozumiemy przede wszystkim zamierzony skutek prawny. Takie cele, które odpowiadają skutkom ustawowym, decydują o kwalifikacji czynności prawnej. W tym znaczeniu cel nie może być przeciwstawiany treści czynności prawnej. Treścią czynności prawnej jest bowiem znaczenie, sens oświadczenia woli, a o tym, jakie znaczenie ma oświadczenie, decyduje właśnie zamiar wywołania skutku określonego w ustawie. Niektórzy kładą nacisk na wolę wewnętrzną (la théorie de la volonté), inni znów na sam przejaw woli (la théorie de la déclaration), ale wspólne tym kierunkom jest zapatrywanie, że istota czynności prawnej zależy od woli stron²⁵. Zamierzony skutek prawny, czyli tzw. cel należy więc ex definitione do istoty czynności prawnej²⁶. Kwalifikacja czynności zależy od wyobrażonego przyszłego wyniku oświadczenia woli, a nie dopiero od spowodowanego przez daną czynność skutku. O kwalifikacji czynności prawnej nie mogą decydować ex post okoliczności, których w chwili złożenia oświadczenia woli nie było.

Powyższe uwagi odnosiły się do pojęcia celu jako zamierzonego skutku prawnego czynności. Celem tym jest zawiązanie, rozwiązanie bądź też zmiana stosunków prawnych.

Czynność prawna może zmierzać także do osiągnięcia skutków nie-

²⁴ Z. Ziemia, *Logika formalna w myśleniu prawniczym* (PiP 1957, nr 2, s. 275); zob. też U. Klug, *Juristische Logik*, Berlin—Getynga—Heidelberg 1958, s. 120 i Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1963, s. 262; por. także Z. Ziemińskiego na temat tzw. wypowiedzi performatywnych (*Logiczne podstawy prawnoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 29).

²⁵ Zob. zwłaszcza jedną z nowszych prac na ten temat autora francuskiego, F. Terré, *L'influence de la volonté individuelle sur les qualifications*, Paryż 1957, gdzie podana jest obszerna literatura,

²⁶ Warto przytoczyć tu wypowiedź L. Duguita: „scientifiquement et socialement la valeur d'un acte de volonté ne peut se déterminer que par son but et non par son objet” (*L'état, le droit objectif et la loi positive*, Paryż 1901, s. 164).

dozwolonych, zabronionych przez prawo. Jeżeli ktoś składa oświadczenie woli w zamiarze realizacji takiego celu, to wtedy właśnie cel przeciwstawiany jest dozwolonej treści czynności prawnej.

Judykatura nie rozróżnia czasem ściśle tych dwóch zasadniczo różnych znaczeń nazwy: „cel czynności prawnej”, dochodząc w rezultacie do niejasnych koncepcji na temat sprzeczności czynności prawnej z ustawą ze względu na jej cel lub treść. W szczególności w orzeczeniu z dnia 23 I 1963 r., I PR 72/63 Sąd Najwyższy stoi — jak się zdaje — na stanowisku, że o sprzeczności czynności prawnej z ustawą nie może być mowy wtedy, gdy „cel wynikający z czynności prawnej pokrywa się z ustawowym skutkiem”, jak np. przy wypowiedzeniu umowy²⁷. Sąd Najwyższy ma tu na myśli cel czynności prawnej w tym pierwszym, wyżej sprecyzowanym znaczeniu. Przyjmuje bowiem Sąd Najwyższy, że „cel pokrywający się z ustawowym skutkiem znamionuje czynność prawną i nadaje jej charakter takiej właśnie czynności”. Natomiast „inne okoliczności mieścić się mogą w sferze pobudek lepiej nadających się do uwzględnienia przy zastosowaniu art. 3 p.o.p.c.” (obecnie art. 5 k. a).

Powyższe stanowisko budzi pewne zastrzeżenia. Nie wydaje się trafny pogląd, że „cele, które nie pokrywają się z ustawowymi skutkami”, czyli cele niedozwolone, mogą być brane pod uwagę jedynie w granicach określonych w art. 3 p.o.p.c. (art. 5 k.c). Cele takie mogą być wyrażone w treści czynności prawnej, jeżeli w przejawionym oświadczeniu woli zastrzeżono sprzeczne z ustawą klauzule (warunki, terminy itp.)²⁸. Natomiast zamiar wywołania skutku prawnego, będącego celem takiej czynności, ma znaczenie dla jej kwalifikacji. Gdyby bowiem takiego zamiaru nie było, to czynność nie przedstawiałaby się w ogóle jako czynność prawna.

Powyższe uwagi wskazują na to, że granica między treścią a celem czynności prawnej nie da się ściśle przeprowadzić. „Cel pokrywający się z ustawowym skutkiem” mieści się *implicite* w pojęciu czynności prawnej, decydując o treści czy znaczeniu oświadczenia woli. Inne cele (niedozwolone) powinny być brane pod uwagę nie tylko przy ocenie sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, lecz także z ustawą. Czynność jest sprzeczna z ustawą, jeżeli w jej treści wyrażony został — obok zamiaru wywołania skutku prawnego — nadto zamiar osiągnięcia skutku niedozwolonego. Jeżeli natomiast celem oświadczenia woli jest wyłącznie skutek niedozwolony, to nie mamy wówczas w ogóle do czynienia z czynnością prawną.

Bardziej złożony jest problem, czy jako kryterium sprzeczności czyn-

²⁷ OSPiKA 1904, nr 7—8, poz. 149 z glosą M. Świącickiego.

²⁸ W literaturze prawniczej zwrócono uwagę na to, że również motywy mogą być wyrażone w treści czynności prawnej (R. Saleilles, *op. cit.*, s. 255).

ności prawnej z ustawą może być przyjęty zamiar wywołania skutku zabronionego przez ustawę, jeżeli zamiar ten nie wynika z treści czynności prawnej. Taka sytuacja zachodzi wtedy, gdy przejaw woli zmierza do osiągnięcia skutku prawnego, a wola wewnętrzna jest skierowana na wynik niedozwolony. Na ogół przyjmuje się w doktrynie, że to wszystko, co pozostaje poza treścią oświadczenia woli, nie może wpływać na ocenę prawną czynności i uchyla się spod oceny sędziowskiej²⁹. Oczywiście ten punkt widzenia oparty jest na założeniach tzw. teorii oświadczenia, kładącej nacisk na znaczenie przejawu woli bez względu na wolę wewnętrzną, rzeczywistą. Na tle kodeksu cywilnego akt woli i jego uzewnętrznienie tworzą nierozdzielalną całość, przy czym w razie sprzeczności między aktem woli a jego przejawem decydujący jest ten ostatni element, chyba że ustawa stanowi inaczej³⁰. Kodeks cywilny przypisuje znaczenie także woli wewnętrznej. Według art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zgodnie z art. 83 k.c. nieważne są pozorne oświadczenia woli, a więc przejawy woli niezgodne z wolą wewnętrzną.

o. Uważam, że „wola wewnętrzna” jest istotnym elementem w konstrukcji tzw. obejścia prawa przyjętej obecnie w kodeksie cywilnym (art. 58 § 1 k.c.). W pracy tej trudno wdawać się w szczegółową analizę teoretyczną tego zagadnienia, w literaturze zagranicznej szeroko omawianego. Wywody swe ograniczę zatem do przedstawienia własnego w tej kwestii stanowiska.

Przyjęty tutaj punkt widzenia na problem obejścia prawa (ustawy) zgodny jest z założeniami tzw. subiektywnych teorii, według których rozwiązania należy poszukiwać w celu czynności prawnej³¹. Ogólny sens „obejścia prawa” polega na osiągnięciu zabronionego celu za pomocą czynności prawnie dozwolonej. W tym sformułowaniu, które odpowiada mniej więcej ujęciom tradycyjnym (niezupełnie zresztą ścisłym), można dopatrzeć się wewnętrznej sprzeczności: czynność zmierzająca do zabronionego celu nie może być czynnością prawnie dozwoloną! Sprzeczność powyższa istnieje jednak przy założeniu, że o zgodności treści czynności prawnej z ustawą decyduje wyłącznie wola wewnętrzna, a nie przejawiona; czynność jest wtedy sprzeczna z, ustawą ze względu na „cel nie

²⁹ Por. R. Saleilles, op. cit., s. 255. W radzieckiej literaturze przyjęto, że zamiar stron („cel subiektywny”) nie jest istotny dla uznania czynności za sprzeczną z ustawą (por. I. Nowicki, *Niediejstwielnnye sdielki*, 1945 i D. Gienkin, *Niediejstwielnnost' sdielok sowierszonnych s celju protivnoj zakonu*, Moskwa 1947, cyt. za R. Chałfiną, op. cit., s. 181).

³⁰ A. Wolter, *Problematyka ogólna czynności prawnych w kodeksie cywilnym*. Państwo i Prawo 1964, nr 11, s. 671.

³¹ Podobne założenie przyjmuje zwłaszcza nauka francuska (zob. np. F. Terré, op. cit., s. 5).

pokrywający się z ustawowym skutkiem". Natomiast inaczej ma się rzecz w świetle założeń teorii oświadczenia, według której decydujący jest sam przejaw woli. Na gruncie tej teorii możliwa jest właśnie sytuacja, w której wola wewnętrzna skierowana jest na wywołanie skutku niedozwolonego, a przejaw woli na osiągnięcie skutku prawem przewidzianego. Jeżeli więc treścią czynności prawnej jest znaczenie przejawionej woli, to w przedstawionej sytuacji mamy do czynienia z czynnością zgodną z ustawą, jakkolwiek wola wewnętrzna ma za cel skutek zabroniony. Subsumcja czynności pod hipotezę normy prawnej jest możliwa, chociaż zamiar rzeczywisty sprzeciwia się ustawie. W wypadkach tych nie wystarcza zatem norma zakazująca dokonywania czynności sprzecznych z ustawą. Ujęcie czynności zmierzającej do obejścia ustawy nie mieści się przy powyższym założeniu w ramach konstrukcji czynności sprzecznej z ustawą. Potrzebny jest więc osobny zakaz obchodzenia prawa. Taki właśnie zakaz znalazł się w art. 58 § 1 obecnego kodeksu cywilnego³².

Jak wynika z tych uwag, o sprzeczności czynności prawnej z ustawą decyduje przejawiona wola, która stanowi treść czynności, natomiast w konstrukcji obejścia ustawy istotna jest wola wewnętrzna skierowana na osiągnięcie celu niedozwolonego. Takie przeciwstawienie woli wewnętrznej i woli zewnętrznej jest podstawą przedstawionej tu koncepcji obejścia prawa.

W literaturze zagranicznej zwrócono też uwagę na związek pomiędzy zagadnieniem obejścia prawa a problematyką wykładni prawa³³. Prawidłowa interpretacja norm prawnych jest konieczna dla ustalenia zgodności czy też sprzeczności celu czynności z ustawą. W rozważaniach nad kwestią, czy zachodzi obejście ustawy, trzeba sięgać nieraz do celu ustawy ustanawiającej określone nakazy lub zakazy³⁴. Kwestia obejścia prawa (ustawy) jest więc problemem wykładni zarówno prawa, jak też oświadczeń woli. Z punktu widzenia przyjętej tutaj koncepcji, wykładnia oświadczenia woli nie może ograniczać się do badania tylko przejawionej woli. W ramach art. 58 § 1 k.c. niezbędne jest także ustalenie znaczenia woli wewnętrznej i zgodności jej z celem ustawy.

³² W art. 41 p.o.p.c. brak było wyraźnego zakazu czynności zmierzających do obejścia prawa. Doktryna wypowiedała się jednak za nieważnością tego rodzaju czynności (A. Wolter, *Prawo cywilne, Część ogólna*, Warszawa 1055, s. 292). Rozwój polskiego prawa cywilnego poszedł tu w przeciwnym kierunku niż rozwój prawa cywilnego radzieckiego, w którym obecnie nie ma rozróżnienia, jakie zawarte było w dawnym art. 30 k.c. RSFR, gdzie czynności dokonane „w celu obejścia prawa” wymienione były obok czynności dokonanych w celu sprzecznym z prawem”.

³³ Por. np. H. Lehmann, op. cit., s. 171; zob. też recenzję pracy A. Teichmanna, *Die Gesetzesumgehung*, pióra J. Nowackiego w *Państwie i Prawie* 1905, nr 5—6, s. 885.

³⁴ Por. H. Lehmann, op. cit., s. 171. Na temat znaczenia pojęcia celu ustawy w procesie wykładni prawa zob. bliżej J. Wróblewski, op. cit., s. 356 i n.

6. W powyższych rozważaniach podstawową rolę spełniało pojęcie celu czynności prawnej jako kryterium zgodności lub sprzeczności czynności prawnej z ustawą³⁵. Problematyka sprzeczności czynności prawnych z ustawą może być rozpatrywana w innym jeszcze aspekcie. Mógłby ktoś utrzymywać, że zamiar stron dokonujących czynności prawne nie jest istotny dla uznania czynności za bezprawną, czyli sprzeczną z ustawą. Zamierzenia stron nie mają decydującego znaczenia przy założeniu, iż zakazany jest określony rezultat, skutek, jaki dana czynność wywołuje. Z tego punktu widzenia działanie ocenialibyśmy jako bezprawne z chwilą nastąpienia zabronionego skutku³⁶. To rozumowanie może być przyjęte bez zastrzeżeń, jeśli chodzi o czyny niedozwolone, które polegają na wyrządzeniu szkody. Stan faktyczny takiego czynu jest spełniony dopiero z chwilą nastąpienia skutku. Bardziej skomplikowana jest natomiast kwestia, czy czynność prawna może „stać się bezprawna” po złożeniu oświadczenia woli z powodu wywołania skutków niezgodnych z celem ustawy, a przez stroną nie zamierzonych. Czynnością prawną jest oświadczenie woli, które z istoty swej zmierza do wywołania skutków prawnych. Słusznie przyjmuje się jako kryterium zgodności czynności prawnej z ustawą zamierzony skutek czyli cel czynności. W ten sposób ocena ta dokonywana jest a priori, z punktu widzenia wyobrażonych skutków. Odmienne postępujemy przy ocenie danego zachowania jako czynu niedozwolonego, biorąc za punkt wyjścia skutek, czyli oceniamy czyn a posteriori³⁷.

7. W judykaturze spotykamy się z zapatrywaniem, według którego o nieważności umowy po myśli art. § 41 § 1 p.o.p.c. (obecnie art. 58 § 1 k.c.) decyduje też brak usprawiedliwionej przyczyny (causa) zobowiązania³⁸. W doktrynie wysunięto tezę, że w ustroju socjalistycznym obowiązuje niepisana generalna zasada kauzalności czynności prawnych

³⁵ Pojęcie czynności celowej, będące podstawą nowszych kierunków, zwłaszcza w niemieckiej nauce prawa karnego (Finalehandlungslehre), spotyka się w nauce z zastrzeżeniami. Termin „cel” czynności daje okazję do wypowiedzania zdań, które nie mogą być sprawdzone (por. U. Klug, op. cit., s. 99). Takie stanowisko, z punktu wadzenia logiki niewątpliwie uzasadnione, nie wydaje się przydatne na terenie nauki o czynnościach prawnych. Cel czynności prawnej należy ex definitione do istoty czynności prawnej jako oświadczenia woli i z tego pojęcia nie sposób w prawie cywilnym zrezygnować.

³⁶ W niemieckiej literaturze podniesiono zastrzeżenie, iż godziłoby w zasadę praworządności, gdyby takie same stany faktyczne, w zależności od różnych zamiarów stron, miały wywoływać różne skutki prawne (A. Teichmann, op. cit., cytując za J. Nowackim, op. cit., s. 887).

³⁷ Terminy: „aprioryczność” i „apostorioryczność” rozumiemy tu genetycznie (zob. T. Kotarbiński, op. cit., s. 263).

³⁸ Orzeczenie SN z dnia 21 II 1957 r., 1 CR 938/56 (OSPika 1959, nr 1, poz. 1, s. 3).

przysparzających, a czynność prawna oderwana jest dopuszczalna tylko na podstawie wyraźnego przepisu ustawy³⁹.

Causa należy niewątpliwie do istoty czynności prawnych przysparzających. Jeżeli brak jest takiej „przyczyny”, to czynności w ogóle nie ma. W sytuacjach takich należałoby więc mówić raczej o nieistnieniu czynności prawnej (*negotium non existens*) aniżeli o jej nieważności⁴⁰.

8. Według kodeksu cywilnego nie każda czynność sprzeczna z ustawą jest zarazem nieważna. Sankcja nieważności jest z mocy art. 58 § 1 k.c. wyłączona, jeżeli właściwy przepis przewiduje inny skutek. Nie jest w szczególności nieważna czynność sprzeczna z ustawą, gdy z mocy właściwego przepisu na miejsce nieważnych postanowień czynności wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c. *in fine*). W tradycyjnej cywilistyce operowano zawsze pojęciem nieważnej czynności prawnej, a nie jej składników⁴¹. Wyłom w tych poglądach na nieważność uczynił obecny art. 58 § 1 k.c., w którym jest mowa o nieważnych postanowieniach czynności prawnej.

Art. 58 § 1 k.c. odnosi się wyłącznie do czynności sprzecznych z normami prawa stanowiącymi *ius cogens*. Chodzi tu nie tylko o normy zawarte w ustawach uchwalanych przez Sejm (art. 5 ust. 3 Konstytucji), ale w ogóle o wszelkie obowiązujące przepisy prawa (art. XVI przep. wpraw. k.c.). Tak samo „właściwym przepisem” przewidującym inny skutek niż nieważność nie musi być przepis ustawy, lecz każdy obowiązujący przepis prawa⁴².

O naruszeniu ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. nie może być mowy wtedy, gdy czynność prawna zawiera postanowienia odmienne niż przewiduje norma *ius dispositivum*, bowiem normy prawne „względnie obowiązujące” obowiązują właśnie pod warunkiem, że strony nie po-

³⁹ W. Czachórski, *Czynności przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952; zob. też uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 XII 1964 r., III PO 35/64 (OSPika 1965, nr 6, poz. 121, s. 246).

⁴⁰ Moim zdaniem na gruncie prawa polskiego nie są przydatne poglądy doktryny francuskiej na temat nieważności zobowiązań abstrakcyjnych. Według prawa francuskiego (art. 1131—1133 K, N.) sankcją nieważności zagrożone są zarówno zobowiązania bez przyczyny (*sans cause*), jak też oparte na przyczynie fałszywej (*faux cause*) lub niegodziwej (*cause illicite*). Nasze prawo przewiduje w art. 58 § 1 k.c. nieważność czynności odpowiadających poniekąd tej ostatniej grupie. Warto jednak dodać, że w nauce francuskiej spotykamy też koncepcje anty-kausalne. Na bezużyteczność konstrukcji nieważności z powodu braku przyczyny wskazuje zwłaszcza M. Planiol (zob. na ten temat F. Terré, *op. cit.*, s. 238).

⁴¹ Tak samo pod nazwą nieważności częściowej rozumiano nieważność czynności wchodzącej w skład tzw. czynności prawnej „połączonej” (K. Gandor, *op. cit.*, s. 82 i 89 oraz podana tam literatura).

⁴² M. Piekarski, *Przepisy ogólne o czynnościach prawnych*, Nowe Prawo 1965, nr 3, s. 254.

stanowiły czegoś odmiennego⁴³. Wola stron ma tutaj pierwszeństwo przed ustawą.

Jak wyżej wspomniano, szeroko pojęta sprzeczność czynności prawnej z ustawą zachodzi we wszystkich wypadkach, gdy strony określiły składniki czynności inaczej niż stanowi ustawa. Nie zawsze jednak wyrażenie w treści czynności prawnej takiego postanowienia niezgodnego z ustawą pociąga za sobą nieważność czynności prawnej.

Ustalenie *essentiale negotii*, tj. istotnego składnika czynności prawnej sprzecznie z ustawą powoduje nieważność tej czynności, jeżeli naruszono normę bezwzględnie obowiązującą. Czynność taka nie jest jednak nieważna, jeżeli w miejsce postanowienia sprzecznego z ustawą wstępuje odpowiedni przepis ustawy (np. art. 537 § 1 k.c., art. 586 § 3 k.c.). Nieważność nie wchodzi także w grę, gdy określenie istotnych składników czynności prawnej pozostawione jest stronom w ustawie stanowiącej *ius dispositivum*.

Nie może uchodzić za nieważną po myśli art. 58 § 1 k.c. czynność prawna, w której określono tzw. *naturalia negotii* odmiennie niż przewiduje ustawa. *Naturalia negotii* są to postanowienia uboczne, nieistotne dla powstania ważnej czynności prawnej, które dotyczą już samych skutków prawnych związanych z określonym rodzajem czynności prawnej. Takie postanowienia regulowane są przeważnie przez *ius dispositivum*.

Bardziej złożona jest kwestia nieważności czynności prawnych zawierających w swej treści postanowienia „podmiotowo istotne” (*accidentalia negotii*) sprzeczne z ustawą. Nauka prawa cywilnego zalicza do tej kategorii postanowień: warunki, terminy i polecenia.

Według art. 94 k.c. warunek przeciwny ustawie pociąga za sobą nieważność czynności prawnej, jeżeli jest z a w i e s z a j ą c y. Urzeczywistnienie takiego warunku sprzecznego z ustawą naruszałoby zasadę praworządności. Nie jest możliwe utrzymanie w mocy czynności prawnej z pominięciem niedozwolonego warunku zawieszającego, bo warunek ten jako „podmiotowo istotny składnik” należy zgodnie z wolą stron do istoty czynności prawnej. Jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, do których odnosi się art. 58 § 3 k.c., czynność prawna zawierająca warunek zawieszający sprzeczny z ustawą może być uznana za nieważną częściowo, pozostając w mocy co do pozostałych części. Jak wiadomo nieważność częściowa wchodzi w grę według doktryny jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z czynnością prawną „połączoną”, a więc wtedy, gdy po odłączeniu części nieważnej (w danym wypadku części obejmującej niedozwolony warunek zawieszający) pozostaje reszta, która może istnieć jako samodzielna czynność prawna⁴⁴. Jeżeli jednak z oko-

⁴³ W. Lang, *Obowiązkiwanie prawa*, Warszawa 1962, s. 210 i n.

⁴⁴ Zob. przyp. 41.

liczności wynika, że bez postanowień objętych nieważnością czynność (połączona) nie zostałaby dokonana, to wtedy czynność ta zgodnie z dyspozycją art. 58 § 3 k.c. jest nieważna w całości.

Zastrzeżenie w treści czynności prawnej warunku rozwiązującego przeciwnego ustawie nie pociąga za sobą nieważności czynności, bowiem po myśli art. 94 k.c. warunek taki uważa się za nie dodany.

Przepis art. 116 k.c. nakazuje stosować przepisy o warunku zawieszającym odpowiednio do terminów początkowych (*dies a quo*), a przepisy o warunku rozwiązującym — do terminów końcowych (*dies ad quem*).

Z mocy przepisów szczególnych niektóre oświadczenia woli złożone pod warunkiem lub ograniczone terminem są nieważne bez względu na to, czy chodzi o warunek zawieszający lub termin początkowy, czy też warunek rozwiązujący lub termin końcowy. Na przykład według art. 1018 § 1 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku złożone pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu jest nieważne. Przepis ten jest normą szczególną w stosunku do przep. art. 94 k.c.

Niekiedy znowu zastrzeżenie warunku lub terminu uważane jest za nie istniejące bez względu na rodzaj warunku czy terminu (np. art. 962 k.c.).

W wyjątkowych sytuacjach zastrzeżenie warunku jest przesłanką ważności czynności prawnej. Na przykład gdy prawo pierwokupu przysługuje Skarbowi Państwa z mocy ustawy, sprzedaż dokonana bezw warunkowo jest nieważna (art. 599 § 2 k.c.).

Według doktryny podmiotowo istotnym składnikiem czynności prawnej jest także polecenie, stanowiące dodatek do czynności prawnej pod tytułem darmym, który nakłada na osobę odnoszącą korzyść z tej czynności określony obowiązek. Na gruncie kodeksu cywilnego może powstać problem, czy polecenie niemożliwe do wypełnienia albo przeciwne ustawie lub zasadom współżycia społecznego pociąga za sobą nieważność całej czynności, czy też wchodzi w grę jedynie nieważność samego polecenia. Przepisy kodeksie odnoszące się do polecenia (art. 893—895, art. 982—985) nie rozstrzygają tej kwestii⁴⁵. Moim zdaniem należy

⁴⁵ W prawie spadkowym, które obowiązywało przed wejściem w życie kodeksu cywilnego poruszony problem był uregulowany wyraźnie w art. 136. Według tego przepisu nieważność polecenia nie pociągała za sobą, w braku odmiennej woli spadkodawcy, nieważności samego rozporządzenia, w którym wyznaczono korzyść dla osoby zobowiązanej do wypełnienia polecenia (zob. na ten temat J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 372). Według A. Woltera nierecypowanie do kodeksu cywilnego art. 136 prawa spadkowego nie stanowi merytorycznej zmiany, bo nieważność polecenia sprzecznego z ustawą wynika już z art. 58 k.c. (Problematyka ogólna... op. cit., s. 679). Moim zdaniem chodzi tu jednak o kwestię, czy nieważność polecenia pociąga za sobą nieważność całej czynności. Na to pytanie nie znajdujemy już odpowiedzi w art. 58 § 1 k.c.

szukać odpowiedzi na powyższe pytanie w art. 58 § 3 k.c. Rozporządzenie pod tytułem darmym może istnieć jako samodzielna czynność prawna bez polecenia, a zatem w omawianych wypadkach nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, ten jej składnik, który nazywamy poleceniem. Oczywiście zgodnie z dyspozycją art. 58 § 3 k.c. cała czynność jest nieważna wtedy, gdy z okoliczności wynika, że bez polecenia czynność ta nie zostałaby dokonana. Tylko w tym ostatnim wypadku polecenie stanowi „podmiotowo istotny” składnik czynności prawnej (*accessorium sequi tur principale*). W związku z tą uwagą nasuwa się spostrzeżenie, iż nieścisle jest zapatrywanie przyjęte w nauce tradycyjnej, że polecenie z istoty swej stanowi *accidentale negotii*, tak jak warunek czy termin zastrzeżony w umowie. Jeżeli z okoliczności wynika, że również bez polecenia czynność zostałaby dokonana, to polecenie nie jest wówczas istotną przesłanką czynności.

9. Na zakończenie powyższych uwag należy zauważyć, że w obecnym prawie cywilnym PRL nieważność nie jest jedyną sankcją czynności zabronionej przez ustawę. Art. 412 k.c. przewiduje przepadek na Rzecz Skarbu Państwa tego, co zostało świadczone w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony przypadkowi ulega jego wartość. Naruszenie ustawy zagrożone jest więc teraz nie tylko nieważnością zaliczaną do tzw. sankcji niezupełnych⁴⁶. Dzięki normie zawartej w art. 412 k.c., która przewiduje dalsze ujemne następstwa za dokonanie czynności sprzecznej z prawem, normy prawa cywilnego uzyskały charakter *leges plus quam perfectae* dających lepszą gwarancję przestrzegania obowiązującego prawa w stosunkach cywilnoprawnych.

NULLITÉ DES ACTES CONTRAIRES À LA LOI DANS LE DROIT CIVIL

R é s u m é

L'article contient un examen général de la nullité d'actes juridiques contraires à la loi en rapport au nouveau code civil en vigueur en Pologne depuis le 1 janvier 1965.

L'analyse porte sur l'article 58 § 1 du code civil, conformément auquel un acte contraire à la loi ou bien visant à circonvenir la loi est nul, à l'exception du cas où la disposition prévoirait une autre suite, surtout celle que en place des dispositions nulles de l'acte législatif entrassent des dispositions correspondantes de la loi.

De l'avis de l'auteur la contradiction de l'acte législatif à la loi a lieu d'après

⁴⁶ Por. O. Joffe, M. Szargorodski, *Zagadnienia teorii prawa*, przekł. z ros., Warszawa 1963, s. 137.

l'art. 58 § 1 lorsque la manifestation de la volonté comprend des dispositions autres que celles que prévoient les règlements législatifs en vigueur. Ceci forme un concept de l'acte contraire à la loi plus large que celui qu'accepte la littérature du sujet, où l'on admet comme contraires à la loi les actes qui enfreignent des défenses législatives expresses.

En plus l'auteur examine le problème, dans quels cas l'insertion dans le contenu de l'acte législatif d'un élément contraire à la loi peut devenir cause de la nullité de l'acte.

Sous le régime du *ce*, en vigueur dans la République Populaire de Pologne en ce moment, le problème de la nullité d'actes législatifs est toujours encore actuel par égard à son contenu ou son but. Ces critères ne sont pas énoncés dans le *cc*, mais dans les considérations de la doctrine concernant l'essence des actes législatifs, la distinction du contenu et du but d'un acte législatif n'est pas dépourvue d'une grande importance. La volonté révélée, formant l'objet de la manifestation de la volonté, décide de la contradiction de cet acte avec la loi, quand par contre dans une construction où serait circonvenue une loi acceptée en ce moment dans le *ce* polonais, c'est la volonté intérieure qui est essentielle, c'est elle qui vise à atteindre un but défendu à l'aide d'un acte, dont le contenu est conforme à la loi.

L'auteur démontre les liens entre l'institution de la nullité avec les bases fondamentales du régime socio-économique. Dans le roulement socialiste la sanction de nullité est largement en usage. L'auteur pense néanmoins, que cette institution est liée au formalisme législatif et c'est pour cela qu'il est pour une certaine limitation de l'application de cette sanction, en constatant, que le rigorisme d'une nullité absolue limite la souplesse de l'application de la loi conformément aux exigences de la vie, dans les conditions compliquées de la civilisation moderne.